

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Brzezinach w sprawie o sygn. akt I C 575/15 z powództwa Syndyka Masy Upadłości Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S. przeciwko W. M.:

1. zasądził od W. M. na rzecz Syndyka Masy Upadłości Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S. kwotę 17.024,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2015r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
2. nakazał pobranie od W. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Brzezinach kwoty 852 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. przez jego nieprawidłową wykładnię, polegające na nietrafnym uznaniu przez Sąd I Instancji, że dochodzenie przez syndyka zwrotu nienależnego świadczenia uzyskanego od upadłego nie narusza zasad współzycia społecznego, przyjmując, że czynność ta została dokonana przez stronę w znaczeniu formalnym (czyli syndyka działającego w imieniu interesu wspólnego wierzycieli upadłego) podczas, gdy prawidłowe zastosowanie przywołanego przepisu powinno polegać na ocenie zgodności tych czynności z normą art. 5 k., jako czynności dokonanej przez stronę w znaczeniu materialnym (tj. upadłego, którego uprawnienia wobec pozwanego są jedynie realizowane przez syndyka na zasadzie podstawienia), co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznanie przez Sąd I Instancji zarzutu pozwanego o nadużyciu prawa podmiotowego przez stronę powodową,
2. błąd w ustaleniach faktycznych Sądu I Instancji, skutkujący odmową udzielenia pozwanemu ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c. ze względu na fakt, że w ocenie Sądu to pozwany uchybił zasadom współzycia społecznego, ponieważ „świadomie skorzystał z ponadnormatywnego oprocentowania swojej lokaty” podczas, gdy z ustalonego i bezspornego w tym zakresie stanu faktycznego wynika w sposób niebudzący wątpliwości, iż pozwany przyjmując ofertę upadłego działał wyłącznie w dobrej wierze, w pełnym zaufaniu do legalności profilu działalności gospodarczej tego ostatniego, a to upadły działając w złej wierze skutecznie osiągnął zamiar pokrzywdzenia pozwanego,
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na odmowie wiarygodności przesłuchaniu pozwanego oraz zeznaniom świadka P. M. poprzez dowolne uznanie, że pozwany posiadał pozytywną wiedzę o uczestnictwie w „piramidzie finansowej” oraz, iż jest obecnie wzbogacony, co w konsekwencji doprowadziło do niezastosowania przepisu art. 409 k.c., w sytuacji gdy dowody te są spójne i pozostają w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, a teza o wiedzy pozwanego uczestniczenia w „piramidzie finansowej” nie znajduje żadnych podstaw w zebranych materiale dowodowym.

Ponadto skarżący podniósł zarzut przedawnienia objętego pozwem roszczenia oraz zarzut ewentualny – zarzut potrącenia dochodzonego przez stronę powodową roszczenia z wierzytelnością pozwanego zgłoszoną do masy upadłości z tytułu niezrealizowanych umów nr: 1s/01a/06/05/12, Ir/01a/15/06/12, nr Ir/01a/22/06/12, Ir/01a27/06 w kwocie 276 269,81 zł.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego lub ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację, strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Ponadto powód wniosł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów:

- postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie XIII Wydział Gospodarczy KRS z dnia 24 września 2012 roku wraz z uzasadnieniem,

- odpisu pełnego z rejestru przedsiębiorców KRS upadłej spółki z dnia 23 czerwca 2015 roku

na okoliczność zaistnienia przeszkód uniemożliwiających dochodzenie uprawnionej spółce przysługujących jej roszczeń, zawieszenia biegu terminu przedawnienia na czas trwania przeszkód oraz nierozpoczęcia biegu przedawnienia w stosunku do świadczeń spółki spełnionych po dniu 20 października 2011 roku.

Pełnomocnik powoda nadto wyjaśnił, że potrzeba powołania wskazanych dowodów z dokumentów wynika dopiero na etapie postępowania apelacyjnego z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu wskazać należy, że jest on chybiony.

Przy rozpatrywaniu jego zasadności w oparciu o przepisy dotyczące nienależnego świadczenia zakwestionować należy stanowisko pozwanego, iż termin przedawnienia roszczenia o zwrot poszczególnych kwot wypłaconych przez upadłą spółkę zaczął biec od dat poszczególnych wypłat, tj. od dnia 23 lutego 2012 roku, od 24 kwietnia 2012 roku i od 23 czerwca 2012 roku.

Błędem jest bowiem utożsamianie rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia z terminem spełnienia kolejnych świadczeń na rzecz pozwanego, tj. z datami comiesięcznych przelewów odsetek, co w konsekwencji powoduje, iż błędem jest liczenie trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia od dat dokonanych przez upadłą spółkę na rzecz pozwanego wypłat.

Zobowiązanie o zwrot nienależytego świadczenia należy do kategorii zobowiązań bezterminowych, w których dla określenia terminu wykonania zobowiązania (spełnienia świadczenia) niezbędne jest wezwanie dłużnika przez wierzyciela określone w art. 455 k.c. Wobec tego roszczenie wynikające z zobowiązania bezterminowego, obejmującego zwrot nienależycie spełnionego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.; por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2010 r. II CSK 126/10, LEX nr 602678). Nie oznacza to jednak, że spełnienie nienależnego świadczenia jest jednocześnie terminem wymagalności do jego zwrotu i tym samym początkiem biegu terminu przedawnienia.

W orzecznictwie zasadnie podniesiono, że wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c. powoduje jedynie postawienie tego świadczenia, którego termin spełnienia nie był określony, w stan wymagalności obejmującej czas niezbędny dla dłużnika do spełnienia świadczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 r., I CSK 17/05, nie publ.). Pozwala to indywidualnie określić termin obowiązku dłużnika, stosownie do okoliczności sprawy (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010, Nr 5, poz. 75).

W realiach niniejszej sprawy najwcześniejszym możliwym terminem, w jakim wierzyciel mógł wezwać dłużnika do wykonania zobowiązania – zwrotu świadczenia nienależnego był moment ogłoszenia upadłości spółki, a zatem data 3 lipca 2013 roku. Dopiero ogłoszenie upadłości stanowi zdarzenie powodujące powstanie przysługującego syndykowi

masy upadłości roszczenia o zwrot tego, co w wyniku bezskutecznej względnie czynności prawnej ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło. Przedawnienie takiego roszczenia nie może być przed jego powstaniem. Wskazać należy, że dopóki nie ogłoszono upadłości i nie ustanowiono syndyka, nie było w spółce osoby zainteresowanej przestrzeganiem bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa cywilnego, w tym zakresie odsetek maksymalnych.

Wobec tego określony w art. 118 k.c. trzyletni termin przedawnienia dla świadczeń okresowych związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą liczony od dnia 3 lipca roku 2013 jeszcze nie upłynął (tym bardziej roszczenie nie było przedawnione w momencie wnoszenia pozwu w tej sprawie).

Na marginesie należy wskazać, że nie było konieczności odniesienia się do dowodów z dokumentów załączonych przez pełnomocnika powoda, gdyż Sąd Okręgowy uznał, że bieg terminu przedawnienia roszczenia rozpoczął się dopiero od dnia ogłoszenia upadłości i powołania syndyka.

Kolejnym z podnoszonych przez pozwanego zarzutów jest zarzut potrącenia, który również należy uznać za chybiony.

Dla skuteczności zarzutu potrącenia w postępowaniu o zapłatę wytoczonym przez syndyka niezbędnym było dochowanie terminu na złożenie przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu zgodnie z wymaganiami przepisu art. 96 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze. W postępowaniu upadłościowym możliwość dokonania potrącenia nie została wyłączona, ustawodawca jednakże dokonał modyfikacji wymagań, jakie spełniać muszą potrącane wierzytelności i wprowadził granicę czasową skorzystania z prawa potrącenia. Wierzyciel, który chce skorzystać z prawa potrącenia, składa o tym oświadczenie nie później niż przy zgłoszeniu wierzytelności. Poza sporem pozostaje, że pozwany zgłaszając swoje wierzytelności celem ich wciągnięcia na listę, zarzutu potrącenia nie zgłosił. Zarzut zatem potrącenia zgłoszony w tym postępowaniu należy uznać za spóźniony.

Nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia pozwanego, że nie złożył oświadczenia o potrąceniu wraz ze zgłoszeniem wierzytelności w stosunku do masy upadłości ponieważ nie miał wiedzy o istnieniu wierzytelności masy upadłości z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanego oprocentowania ponad odsetki maksymalne. Podkreślić należy, że to na wierzycielu spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności, że o istnieniu wierzytelności nie wiedział, chociaż istniała ona już w chwili ogłoszenia upadłości. Tej okoliczności pozwany nie wykazał. Pozwany bowiem winien się liczyć z obowiązkiem zwrotu nienależnego świadczenia, zawierając umowę przewidującą tak duże zyski.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego, Sąd Rejonowy dokonał również prawidłowej i zgodnej z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów i nie popełnił też uchybień w zakresie ustalonych faktów. Swoje stanowisko zaś nadto wyczerpująco i przekonująco uzasadnił, a przedstawioną w tym względzie argumentację Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własną.

W konsekwencji Sąd Odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I Instancji uznał je za własne, co oznacza iż zbędnym jest ich powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu II Instancji. Natomiast zarzuty podniesione w apelacji stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

Sąd Rejonowy słusznie uznał, że pozwany nie wykazał, że zużył nienależne świadczenie. Świadek P. M. co prawda zeznał, że pozwany spożytkował otrzymane z inwestycji kwoty na bieżące cele jednak powyższe nie potwierdza, że nie jest już wzbogacony. Nawet gdyby pozwany zużył te pieniądze, to zgodnie z art. 409 k.c. nie ma to znaczenia, albowiem pozwany na podstawie okoliczności sprawy winien się liczyć z obowiązkiem zwrotu. (...) oznacza zarówno sytuację, w której zobowiązany do zwrotu wiedział, że korzyść mu się nie należy, jak również sytuację, gdy co prawda był subiektywnie przekonany, iż korzyść mu się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2010 roku, II PK 246/09).

W wyroku z dnia 21 kwietnia 2010 roku V CSK 320/09, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie każde zużycie w dobrej wierze bezpodstawnie uzyskanego świadczenia powoduje w myśl art. 409 k.c. wygaśnięcie obowiązku zwrotu świadczenia. Następuje to tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny,

tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za zużytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów.

Jak mowa była wcześniej, pozwany nie wykazał w myśl art. 409 k.c., że zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny. Wzbogaceniem pozwanego, nawet w przypadku uznania, za prawdziwe twierdzeń pozwanego, że zostały one wydatkowane, na tzw. bieżące potrzeby jest zaoszczędzenie sobie wydatków, które i tak zostałyby przez pozwanego poniesione. Podkreślić należy, że wydatki na tzw. życie codzienne są wydatkami koniecznymi związanymi z bieżącym utrzymaniem i powodują zaoszczędzenie pieniędzy pierwotnie przeznaczonych na ten cel.

Jednocześnie trudno uznać, aby kwoty otrzymane od upadłego były niewielkie. Tym bardziej, że od wpłaconego kapitału, skarżący otrzymał w ciągu 6 miesięcy kwotę prawie odpowiadającą wpłaconemu kapitałowi. Ponadto ciężko sobie wyobrazić, że pozwany jako osoba prowadząca działalność gospodarczą od 11 lat nie miał wiedzy co do wysokości odsetek ustawowych, czy maksymalnych. Pozwany zawarł umowę zakładającą wypłatę odsetek 20% w skali miesiąca, a zatem w wysokości niespotykanej nigdzie na rynku i niegwarantowanej przez żaden bank. Dodatkowo upadła spółka nie miała inwestować w fundusze inwestycyjne, ani w giełdę, nie wiadomo zatem skąd miałyby osiągnąć taki zysk. Umowa zatem już na pierwszy rzut oko budziła poważne wątpliwości. W tej sytuacji pozwany musiał podejrzewać, że ten zysk nie jest w pełni należny, nawet jeśli nie znał się a regulacji odsetek maksymalnych.

Sąd nie uznał również, że żądanie syndyka jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.).

Klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współzycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowania prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmiągających się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej. Jeśli więc uwzględnienie powództwa, zgodnego z literą prawa, powodowałoby skutki rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące (*summum ius summa iniuria*), nie dające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie, art. 5 k.c. zezwala na jego oddalenie. Należy jednak pamiętać, że istotą prawa cywilnego jest ochrona praw podmiotowych, tak więc odmowa udzielenia tej ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób zgodny z jego treścią, może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo i musi być uzasadniona istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie powództwa prowadziłoby do skutków szczególnie dotkliwych i nieakceptowanych (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 roku, II CSK 555/14).

Wbrew stanowisku pozwanego taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Warto w tym miejscu wskazać, że nie należy oceniać roszczeń powoda na tle zasad współzycia społecznego przez pryzmat charakteru działalności, którą prowadziła upadła spółka. Powód nie działa bowiem w interesie upadłej spółki, lecz jej wierzycieli, w tym i samego pozwanego. Z pieniędzy odzyskanych od klientów, którym udało się uzyskać odsetki w wysokości przewidzianej w umowie, syndyk będzie starał się zwrócić przynajmniej kapitał tym osobom, które wpłaciły pieniądze później i nie tylko nie uzyskały horrendalnego zysku, na jaki liczyły, ale też straciły wpłacone środki. W tym wypadku zasady współzycia społecznego wymagają, aby zapewnić jak największy zwrot zainwestowanego kapitału klientom upadłej spółki. Ponadto pozwany niczego nie traci, pozostają mu bowiem odsetki maksymalne. Fakt, iż ostatecznie skarżący nie otrzymał całości obiecanego wynagrodzenia z dwóch umów oraz włożonego kapitału, stając się jednym z wierzycieli nie może stanowić argumentu za oddaleniem powództwa i przyznaniem pozwanemu ochrony, ponieważ różnicowałoby to sytuację jego i innych wierzycieli. Pamiętać też trzeba, że upadła spółka nie posiadała własnego majątku, a wypłacane klientom środki pochodziły z wpłat innych wierzycieli obecnie oczekujących na zaspokojenie. Pozwany powinien być traktowany, jak inni dłużnicy tego podmiotu, a zwolnienie go po ogłoszeniu

upadłości z obowiązku realizacji powinności – uiszczenia zasądzonego świadczenia - stanowiłyby uprzywilejowanie wobec innych dłużników, co nie jest zgodne z zasadami słuszności i sprawiedliwości, w szczególności, że Syndyk Masy Upadłości działa również pośrednio na rzecz pozwanego. Pozwany zaś mógł zrealizować swoje prawa w trybie ustawy p.u.i.n. poprzez zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym, z czego nie korzystał.

Nie sposób również podzielić poglądu skarżącego, z przyczyn o jakich mowa jest wyżej, aby zarzut nadużycia prawa podmiotowego powinien uwzględniać dochodzenie roszczenia przez stronę w znaczeniu materialnym tak, jakby roszczenia dochodził sam upadły.

Powyższe prowadzi do wniosku, że apelacja wniesiona przez pozwanego stanowi jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I Instancji. Pomimo obszerności wywodów apelacji skarżący nie zdołał bowiem przedstawić jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Dlatego też, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Mając na względzie wynik niniejszego postępowania o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez stronę powodową w postępowaniu apelacyjnym złożyło się jedynie wynagrodzenie jej pełnomocnika, ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013r. poz. 490 j.t. ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015r. poz. 1804).